

8 maja 2014



Mleko prosto od krowy, czyli akcja Cztery Pory Roku na Wsi

O tym, że mleko jest zdrowe i nie byłoby bez niego serów - wie każde dziecko, ale nie każde widziało z bliska krowę, kozę, czy sposób wyrabiania masła. Dla uczniów II klasy Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kielcach, było to możliwe dzięki akcji „Cztery Pory Roku na wsi” organizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego. Dzieci odwiedziły gospodarstwo mleczne w Strzałkowie. Towarzyszyli im Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego i Sławomir Neugebauer, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska UM WŚ.

Wizytą w gospodarstwie mlecznym, rozpoczęła druga edycja akcji edukacyjnej „Cztery Pory Roku na wsi”, której celem jest pokazanie dzieciom z miast, skąd biorą się podstawowe produkty żywnościowe tj. mleko, chleb, owoce czy warzywa.

Ubiegłoroczne wyjazdy na wieś, organizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego spotkały się z dużym zainteresowaniem i entuzjazmem ze strony szkół oraz dzieci.

- Dzieci miały okazję poznać świętokrzyską wieś oraz zawody związane z rolnictwem. Uczestniczyły w warsztatach w gospodarstwach rolnych i agroturystycznych. Nie zabrakło także wspólnych żniw i wykopków - mówił **Sławomir Neugebauer**, dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska UMWS. Co ważne, w tym roku akcja rozszerzy się o kolejne wizyty, tym razem dzieci z małych miejscowości pojedą do miast. - Chcemy, aby także dzieci mieszkające na wsi mogły poznać charakterystyczne dla ośrodków miejskich inwestycje czy instalacje, związane z ochroną środowiska.

Jak zaznaczył Piotr Żołądek, członek Zarządu Województwa, akcja to nie tylko pomysły łączące naukę i zabawę, ale odpowiedź na widoczny brak kontaktu dzieci z naturą.

- Obserwując dziś środowisko miejskie widzimy, że jest ono bardzo odizolowane od środowiska wiejskiego. Zaczynamy zapominać o naszych korzeniach. Ta akcja ma przybliżyć dzieci z miast do natury, która jest na wyciągnięcie ręki. Cały czas pracujemy nad tym, aby udoskonalać naszą wieś i myślę, że może ona być doskonałym miejscem wypoczynku czy rekreacji. Polska wieś naprawdę się zmienia, rozwija i stawia na przedsiębiorczość, także to chcemy pokazywać młodemu pokoleniu - podkreślał **Piotr Żołądek**. - Poznając sposoby wytwarzania różnych produktów, dzieci mogą dotknąć, zobaczyć, posmakować. Cieszę się, że ta inicjatywa tak chętnie została przyjęta w środowisku miejskim oraz w szkołach.

To, że akcja przynosi wiele korzyści dla uczniów z miejskich szkół, potwierdzali nauczyciele ze Podstawowej Nr 1 w Kielcach.

- Nasza szkoła chętnie podejmuje i włącza się w inicjatywy promujące zdrowy styl życia. Dzieci dużo wiedzą na temat zdrowego odżywiania, ale w większości nie mają kontaktu z naturą. Wyjazd na wieś czy styczność ze zwierzętami to dla nich duża atrakcja - mówił **Andrzej Pustuła**, nauczyciel z SP Nr 1 w Kielcach.

Aby zapoznać się z tematem mleka dzieci udały się do państwa Łukasików w Strzałkowie w gminie Stopnica, gdzie miały możliwość obejrzenia ekologicznego gospodarstwa mlecznego. Dzieci poznały sposób życia krów i kóz, a także spróbowały świeżych wiejskich serów, jogurtów i mleka, które wytwarzane są na miejscu. Gospodarze zorganizowali również pokaz tradycyjnej produkcji kilku przetworów mlecznych.

Gospodarstwo ze Strzałkowa jest członkiem Sieci Dziedzictwo Kulinarne Świętokrzyskie,

skupiającym producentów wytwarzających metodami naturalnymi i tradycyjnymi. Państwo Łukasikowie prowadzą je od 23 lat. Zajmują się głównie produkcją serów, są to tradycyjne sery naturalne i wędzone, urozmaicone różnorodnymi dodatkami.

- Nasz specjał „buncok strzałkowski”, produkujemy w różnych odmianach: z żurawiną, czosnkiem niedźwiedzim, czarnuszką. Sery lubimy też łączyć np. z sezamem, pestkami dyni czy ze słonecznikiem. Nasze produkty są obecne na wszystkich regionalnych imprezach kulinarnych - mówiła **Teresa Łukasik**.

Dzieci brały aktywny udział w początkowym etapie wyrabiania masła i wdziały jak powstaje ser podpuszczkowy. Jednak największy entuzjazm wzbudziło spotkanie ze zwierzętami gospodarskimi, które mogły zobaczyć z bliska, dotknąć, a nawet wydoić kozę.

Dla wielu z nich była to pierwsza okazja spotkania z takimi zwierzętami. - Bardzo podobała mi się rodzina kóz, zwłaszcza mały koziołek, którego mogłam pogłaskać i wziąć na rękę - mówiła Zuzia. Zwierzętami zachwycił się także Krzys, który fotografował wszystkie napotkane zwierzęta. - Nie byłem wcześniej na wsi i nie widziałem takich zwierząt z bliska - mówił.

W ramach akcji dzieci zwiedziły również Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka w Pacanowie.

Źródło: www.wrota-swietokrzyskie.pl









